

ZOFIA CHYRA-ROLICZ

UNIWERSYTET PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNY
W SIEDLCACH

Aktywność Ligi Kooperatystek w Polsce wobec zagrożenia państwa w latach 1935–1939

Spółdzielczość, jako ruch społeczny i gospodarczy¹, pojawiła się w Europie w XIX w. i głównie miała na celu zaspokojenie takich ludzkich potrzeb jak tani kredyt i zakupy po niskich cenach żywności oraz innych artykułów codziennego użytku. Równoległe zajmowano się organizacją miejsc pracy dla biedniejszych warstw ludności, budową dla nich mieszkań i zaspokojeniem ich kulturalnych potrzeb. Na ziemiach polskich najwcześniej ruch spółdzielczy organizowany był w zaborze pruskim² oraz austriackim³. Występował on równoległe z ruchem spółdzielczym obu państw rozbiorowych, ale z własnym programem zachowania polskiego stanu posiadania i podniesienia gospodarczego kraju,

¹ Z. Świtalski, *Spółdzielczość w świecie do 1918 r.*, [w]: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. 1: *do 1918 r.*, red. S. Ingłot, ZW CRS, Warszawa 1971, s. 40 n.

² A. Galos, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim*, [w]: *Zarys historii...*, s. 83–145.

³ W. Najdus, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim*, [w]: *Zarys historii...*, s. 149–220.

poprzez rozwój przedsiębiorczości oraz poprawę warunków życia mieszczaństwa i włościan.

Długotrwałe represje polityczne po powstaniu styczniowym spowodowały, że w Królestwie Polskim ruch spółdzielczy mógł szerzej rozwijać się dopiero po pewnej liberalizacji carskiego systemu wskutek wybuchu rewolucji 1905 r. Popularyzowany był w Warszawie pod nazwą „Społem” w działalności Towarzystwa Kooperatystów, założonego przez Edwarda Abramowskiego, w którym jednak nie było kobiet. Jako pierwsza w tym środowisku pojawiła się Maria Dąbrowska, podejmując od 1912 r. autorską współpracę z redakcją dwutygodnika „Społem”, kierowanego przez Stanisława Wojciechowskiego. Ze spółdzielczością zetknęła się podczas studiów w Belgii, dostrzegając w niej bliską socjalizmowi „ideę braterstwa, solidarności ludzkiej, realizującą podstawowe potrzeby ludzi”⁴. Abramowskiego programowe idee społecznej samodzielności pracujących oraz ich zbiorowej samopomocy Dąbrowska łączyła z krzewieniem patriotyzmu oraz z hasłem niepodległości i walki o równouprawnienie społeczne⁵. W redakcji „Społem” zetknęła się z dr Marią Orsetti (1880–1957), autorką przygotowanej w czasie studiów w Brukseli rozprawy doktorskiej o socjalistycznych tendencjach ideowych w ruchu spółdzielczym i redaktorką pisma od 1917 r. Jej życiowym wyborem stało się propagowanie spółdzielczości i organizacyjne współdziałanie z kobiecym kooperatywnym międzynarodowym⁶.

Szybki rozwój robotniczych spółdzielni spóżywców nastąpił w Królestwie w czasie I wojny światowej, w związku z problemami z aprowizacją mieszkańców większych miast i handlem żywnością reglamentowaną przez niemieckiego okupanta. Jednak sprzyjające rozwojowi warunki spółdzielczość uzyskała dopiero w odrodzonej

⁴ M. Dąbrowska, *Wspomnienie...*, s. 164–169; por. E. Abramowski, *Kooperatywnizm jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, Warszawa 1912.

⁵ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1925, s. 20. Zob. też J. Wojciechowska, *Maria Dąbrowska – jej związki ze spółdzielczością*, Warszawa 1984.

⁶ J. Świącicka, *O pracy spółdzielczej wśród kobiet w latach 1928–1939*, [w:] *Wspomnienia działaczy spółdzielczych*, t. 1, Warszawa 1965, s. 52–54.

Polsce, szczególnie po 1924 r., gdy jednocząc się organizacyjnie po latach podziałów zaborowych, powołała ogólnokrajowe, zunifikowane organizacje, wśród których duże znaczenie uzyskały: Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych (założony w 1871 r. w Poznaniu), Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych, Unia Związków Spółdzielczych oraz Związek Spółdzielni Spożywców RP. Najszybciej rozwijał się ten ostatni, obejmując swoim zasięgiem duże miasta i miasteczka, a nawet wchodząc w środowiska wiejskie. Stawiał sobie za cel organizowanie wymiany handlowej na spółdzielczych zasadach, czyli dostarczanie towarów dobrej jakości za dogodną cenę, a z czasem podjął – w ograniczonym zakresie – edukację ekonomiczną społeczeństwa i kwestie racjonalnego prowadzenia gospodarstw domowych, które były szczególnie bliskie prowadzącym je kobietom.

Kobiety europejskie interesowały się spółdzielczością od lat 80. XIX w., gdy w Anglii w 1883 r. powstała i rozwijała się Liga Kooperatystek. Na przełomie XIX i XX w. spółdzielczość angażowała coraz szersze rzesze kobiet w Szkocji, Irlandii, Szwecji i Norwegii⁷. Obserwowały ten proces Polki zdobywające wiedzę za granicą, jak Maria Dąbrowska, dla której pisanie o spółdzielczości było częścią „twórczości obywatelskiej”. Marię Orsetti interesował rozwój spółdzielczej organizacji robotniczej i możliwości jej oddziaływania wśród kobiet, zarówno w wymiarze jednostkowym – jako organizacja pomocy w prowadzeniu gospodarstw domowych, jak i w wymiarze szerszym – jako nowe pole działalności społecznej dla poprawy sytuacji materialnej wielu tysięcy rodzin⁸.

Podczas kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Bazylei w 1921 r. kobiety utworzyły Międzynarodową Ligę Kooperatystek (International Women's Co-operative Guild), traktowaną

⁷ Z. Chyra-Rolicz, *Związki ruchu emancypacji kobiet ze spółdzielczością na ziemiach polskich przed 1939 r.*, Warszawa 1993, s. 77 n.

⁸ W. Papiewska, *Zawsze wierna spółdzielczości...*, Warszawa 1985, s. 26–28.

jako tzw. organizację pomocniczą, wspierającą rozwój ruchu spółdzielczego wśród kobiet⁹. Polskę reprezentowała na tym zjeździe Maria Orsetti, występująca jako delegatka Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ nie było jeszcze polskiej organizacji spółdzielczyń¹⁰. ZSS RP upatrywał w kobietach-gospodyniach domowych naturalnego sojusznika w rozszerzaniu wpływów organizacji i liczebnego zwiększenia jej szeregów, dzięki którym miała rozwijać się sfera gospodarki społecznej, czyli spółdzielczej. M. Orsetti żywo zaangażowała się w 1921 r. w utworzenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, należała do jej współzałożycieli i zamieszkała w jej żoliborskim osiedlu. Już w latach 20. myślała o założeniu organizacji kobiecej na wzór Międzynarodowej Ligi Kooperatystek, wspomagającej rozwój spółdzielczości w Polsce¹¹. Jednakże entuzjastki spółdzielczości (m.in. Olena Hauboldowa, Janina Świącicka, Eleonora Jasińska, Wanda Bogdanowiczowa, Józefa Podsiadło) skupione w stolicy wokół Marii Orsetti oraz kobiety rozproszone w terenie, działające przy miejscowych spółdzielniach spożywców, nie były zbyt liczne. Zmniejszenie się szeregów spółdzielców spowodowały lata wielkiego kryzysu, długotrwałego w Polsce.

W celu zażegnania niekorzystnych skutków kryzysu Związek Spółdzielni Spożywców RP postanowił odwołać się do kobiet – gospodyń domowych i wesprzeć również starania organizacyjne kooperatystek. Jego dążenia zyskały poparcie władz państwowych, podejmujących w początku lat 30. XX w. politykę interwencjonizmu państwowego¹², m.in. w celu pobudzania nowych inicjatyw gospodarczych i równoczesnego łagodzenia konfliktów społecznych. Z punktu widzenia władz spółdzielczość była formą organizacyjną, która mogła okazać się pomocna w oddziaływa-

⁹ *Międzynarodowy Związek Spółdzielczy i polskie stowarzyszenia spółdzielcze*, „Społem”, 1921, nr 12, s. 6.

¹⁰ J. Wojciechowska, *Maria Orsetti, niestrudzona informatorka*, Warszawa 1985, s. 81.

¹¹ J. Świącicka, *O pracy spółdzielczej...*, s. 54.

¹² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 3: *Wielki Kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982, s. 350.

niu społecznym zarówno w środowiskach wielkomiejskich, jak i małomiasteczkowych i wiejskich. Elementem tej polityki była znowelizowana w 1934 r. ustawa o spółdzielniach¹³, dzięki której wzrastały wpływy państwa na spółdzielczość i następowało jej podporządkowanie strukturom rządowym. Równocześnie spółdzielczości dano możliwość skorzystania z finansowej pomocy, jaką było m.in. odgórne oddłużenie licznych spółdzielni rolniczo-handlowych, wspieranie rozwoju sieci spółdzielni spożywców w miastach (np. w Gdyni) oraz tworzenie placówek spółdzielczości spożywców na wsi.

Po latach organizacyjnych wysiłków, w atmosferze nowej polityki rządu wobec spółdzielczości, Ligę Kooperatystek w Polsce udało się utworzyć 24 XI 1935 r., podczas uroczystego zjazdu założycielskiego w Warszawie, w którym uczestniczyły 123 delegatki z terenowych kół i sekcji kobiecych działających przy spółdzielniach spożywców w całym kraju¹⁴. Zjazd zaszczylił obecnością przedstawiciele władz państwowych, Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz wielu innych organizacji spółdzielczych i stowarzyszeń kobiecych. Powołana Liga Kooperatystek, podobnie jak ówczesny polski ruch spółdzielczy, deklarowała neutralność polityczną. Nie wdając się w ówczesne spory polityczne – w praktyce przyczyniała się do umocnienia władzy państwowej. Liga stawiała przede wszystkim na cele praktyczne, głównie gospodarcze i propagandowo-spółdzielcze oraz społeczno-wychowawcze¹⁵.

Pierwszoplanowo traktowano doradcą pomoc dla członkiń w prowadzeniu gospodarstw domowych, organizowaniu zakupów i różnych usług poprzez struktury spółdzielcze, a także zmierzano do zapewnienia im szerszego uczestnictwa w rozrywkach kultu-

¹³ T. Romanowski, *Z dziejów spółdzielczości rolniczej w latach wielkiego kryzysu 1929–1934*, Warszawa 1964, s. 122.

¹⁴ *Zjazd założycielski Ligi Kooperatystek w Polsce*, „Społem”, 1935, nr 22, s. 19–22; J. Dominko, *Liga Kooperatystek w Polsce*, „Społem”, 1935, nr 19, s. 21–23.

¹⁵ *Statut Ligi Kooperatystek w Polsce*, Warszawa 1937, s. 3, § 3 i 4.

ralnych i rekreacji, traktowanych jako propagowanie celów spółdzielczości. Liga nie dystansowała się od poruszania kobiecych problemów ideowych i życiowych, jak „uobywatelnienie kobiet”, czyli doprowadzenie do faktycznego ich równouprawnienia, żądała też przeprowadzenia zapowiadanej reformy prawa małżeńskiego. Jako ważny dział gospodarki narodowej traktowała edukację ekonomiczną gospodyń domowych i nauczanie ich racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego. O zainteresowaniu sprawami międzynarodowymi informował referat programowy Marii Orsetti, wygłoszony podczas zjazdu założycielskiego LKwP. Zadeklarowała w nim przynależność do Międzynarodowej Ligi Kooperatystek i przypomniała jej cele, skupiające się m.in. na dążeniach do międzynarodowej współpracy i zachowania pokoju na świecie¹⁶.

Pierwsze miesiące działania Ligi Kooperatystek stały się okresem szybkiego rozwoju kół terenowych i rozwijania współpracy z wieloma organizacjami oraz stowarzyszeniami zorientowanymi na krzewienie postępu cywilizacyjnego. Oznaczało to organizowanie w środowiskach wielkomiejskich, małomiasteczkowych oraz wiejskich prelekcji i pokazów nowoczesnego sprzętu dla gospodarstw domowych i propagowanie zróżnicowanych form oszczędnego gospodarowania, stosowania zasad zdrowego żywienia, odpowiedniego wychowywania dzieci i młodzieży¹⁷. Przed wybuchem wojny Liga zrzeszała już ok. 3,5 tys. kobiet w 122 kołach¹⁸, a w wymienionych akcjach propagandowo-szkoleniowych i różnych kursach uczestniczyło łącznie prawie 30 tys. kobiet¹⁹. Praca oświatowa (odczyty, prelekcje, pogadanki, pokazy) miała na celu systematyczne poszerzanie horyzontów umysłowych członkiń o znajomość aktual-

¹⁶ M. Orsetti, *Referat na Zjeździe Założycielskim Ligi Kooperatystek w Polsce*, „Społem”, 1935, nr 22, s. 25.

¹⁷ Z. Chyra-Rolicz, *Kobiety i ruch spółdzielczy na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i świat polityki. W niepodległej Polsce 1918–1939*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 185–187.

¹⁸ *Ibidem*, s. 188.

¹⁹ *Ibidem*.

nych problemów życia społecznego. Sposobu pewnej, choć powolnej poprawy bytu szerokich kręgów społeczeństwa upatrywała LKwP również w ewolucyjnych przekształceniach gospodarki w kierunku jej uspołecznienia, czyli uspołdzielczenia. Równoczesna troska o interesy producenta i konsumenta miała przyczynić się do poprawy położenia materialnego szerokich kręgów społeczeństwa, prowadziła też do większego wyrobienia społecznego. Tym samym Liga miała charakter antykapitalistyczny i – w opinii ówczesnych – uchodziła za bardzo postępową, lewicową organizację społeczną²⁰. W jej szeregach znalazło się wiele działaczek o sympatiach socjalistycznych, niekiedy również członkiń PPS.

Lewicowe sympatie członkiń Ligi przejawiały się w szukaniu ścisłego kontaktu z kobiecymi organizacjami robotnic, podporządkowanymi Wydziałowi Kobiecemu PPS, i członkiniami sekcji kobiecych w związkach zawodowych. One bowiem, obok gospodyń domowych, tworzyły grupę stanowiącą główne pole oddziaływania Ligi. Podobnie jak angielski pierwowzór, LKwP była zarazem istotnym zapleczem społecznego wsparcia organizacji spółdzielczych, z których pomocy korzystała. Odgrywała więc rolę propagandową na rzecz spółdzielczości, kierowanej do mniej wyrobionych społecznie kobiet – gospodyń domowych, młodzieży i dzieci, dbając o ich rozwój kulturalny i kształtowanie racjonalnego światopoglądu oraz praktycznego stosunku do życia. W ówczesnej rzeczywistości nie eksponowała haseł feministycznych, akcentując dobro gospodarstwa domowego i rodziny, wpisującą się w krąg sił stabilizujących istniejący porządek społeczny. Popularyzowała zasady demokracji i postępu społecznego, służąc ewolucyjnej przemianie istniejących stosunków gospodarczo-społecznych.

LKwP ściśle współpracowała z organizacją międzynarodową kooperatystek. Maria Orsetti uczestniczyła we wszystkich zjazdach MLK i propagowała w kraju tematy omawiane podczas jej

²⁰ J. Świącicka, *O pracy spółdzielczej...*, s. 71.

obrad, m.in. przykuwającą uwagę członkiń sprawę korzystania z głosu członkowskiego męża wymiennie przez kobiety. Propozowano korzystanie wspólne, acz wymienne, z jednego mandatu podczas głosowań na walnych zebraniach, gdyż formalnie to mężczyzna (mąż) był członkiem spółdzielni. Owa wymiennosc głosowania stanowić miała o prawdziwym równouprawnieniu, przynajmniej w rodzinie. Inną dyskutowaną kwestią – o wymiarze ogólnoświatowym – był postulat zastępowania rywalizacji i agresji zbrojnej między państwami rozwijaniem pokojowej współpracy, wymiany handlowej i kulturalnej, ze wskazaniem na spółdzielczość jako podstawę społeczno-gospodarczego ustroju.

W latach rozszerzania się w Europie faszyzmu i pogwałcenia przez III Rzeszę zasad traktatu wersalskiego (powstanie Wehrmachtu w 1935 r. i w 1936 r. zajęcie Nadrenii) oraz umacniania się rządów autorytarnych były to postulaty bardzo aktualne i wzbudzające zainteresowanie. Postulatem nowych rozwiązań systemowych polskiej spółdzielczości spożywców spod znaku „Społem” był *Program gospodarczy*²¹, ogłoszony w czerwcu 1936 r. przez Mariana Rapackiego, prezesa Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”. Przedstawiał on wizję sprawiedliwych zmian ustroju społecznego, przede wszystkim ograniczenia roli wielkiego kapitału i rozszerzania sfery gospodarki spółdzielczej²², która stała się celem ataków sił konserwatywnych. Program ten nazywany był koncepcją „trzeciej drogi”, postulował bowiem w nim Rapacki utworzenie nowego ładu ekonomicznego, ograniczającego rolę wielkiego kapitału na korzyść organizacji spółdzielczych, w działalności publicznej łagodzących konflikty społeczne zagrażające klasowym radykalizmem. Program, w zamierzeniu jego autora, służyć miał stabilizacji kraju wychodzącego z wielkiego kryzysu gospodarczego.

²¹M. Rapacki, *Program gospodarczy spółdzielczości spożywców. Referat wygłoszony na zjeździe delegatów „Społem” w dniu 14 VI 1936 r.*, Warszawa 1936.

²²J. Żerkowski, *Spółdzielczość spożywców w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1961, s. 79.

Ożywienie inicjatyw spółdzielczych w warunkach poprawy gospodarczej koniunktury w Polsce w połowie lat 30., a zwłaszcza zakładanie spółdzielni pracy (jak spółdzielnia wydawnicza „Gontyna”, spółdzielni rzemieślniczych krawcowych i innych specjalności kobiet-absolwentek szkół zawodowych) spowodowało wzrost zainteresowania spółdzielczością. Wywoływało też społeczne zapotrzebowanie na literaturę ujmującą problematykę spółdzielczości w sposób konkretny i przystępny. Z inicjatywy Marii Orsetti ukazała się w 1937 r. w jej przekładzie praca b. sekretarki generalnej Międzynarodowej Ligi Kooperatystek Alice Honory Enfield pt. *Spółdzielczość, jej zagadnienia i możliwości*. Reklamowano ją na łamach „Społem” jako „przystępny wykład perspektyw współdziałania spółdzielczego”²³. A.H. Enfield dostrzegała w spółdzielczości, uosabiającej silny ruch pacyfistyczny i ponadnarodowy, wielkie możliwości przebudowy świata w sferze stosunków gospodarczo-społecznych w sposób pokojowy. Zakładała, że silna ekonomicznie spółdzielczość stopniowo przejmować będzie zarządzanie własnością publiczną, współzawodnicząc z ówczesnymi tendencjami etatystycznymi.

Jako społeczny ruch oddolny, w sojuszu ze związkami zawodowymi, wraz z usuwaniem etatyzmu z życia politycznego, służyć miała stopniowemu powiększaniu się zakresu swobód obywatelskich. Ograniczając sferę stosunków kapitalistycznych i wynikających z nich konfliktów międzynarodowych oraz wojen, spółdzielczość służyć miała tworzeniu nowego ładu międzynarodowego²⁴, faktycznej realizacji koncepcji „trzeciej drogi” pomiędzy kapitalizmem a komunizmem. VI Konferencja Międzynarodowej Ligi Kooperatystek, obradująca w Paryżu 2–3 IX 1937 r., dyskutowała nad tymi problemami²⁵, akcentując przede wszystkim potrzebę zaangażowania kobiet i młodzieży na rzecz zachowania pokoju.

²³ *Z ksiązek*, „Społem”, 1937, nr 1, s. 29.

²⁴ A.H. Enfield, *Spółdzielczość, jej problemy i możliwości*, Warszawa 1937, s. 106–109.

²⁵ M. Orsetti, *V-ta Konferencja Międzynarodowej Ligi Kooperatystek w Paryżu*, „Społem”, 1937, nr 20, s. 9.

Liga Kooperatystek w Polsce również widziała możliwość włączenia się polskich organizacji spółdzielczych w ruch antywojenny, jednakże wobec narastającej agresji hitlerowskiej i dokonanego w marcu 1938 r. Anschlussu Austrii zrozumiano, że pacyfistyczne hasła nie mogły zastąpić rozwiązań praktycznych. W warunkach zagrożenia suwerenności państwa Liga Kooperatystek w Polsce rozpoczęła więc nowy etap swej aktywności, przeciwny do dotychczasowej, uczestnicząc od wiosny 1938 r. w szeroko zakrojonej akcji przygotowania kobiet do obrony kraju.

Przez pewien czas istniały jeszcze pacyfistyczne złudzenia, o czym świadczą obrady II Zjazdu Centralnego Ligi Kooperatystek w Polsce, obradującego w dn. 29 maja 1938 r. Propagująca spółdzielczość w junackich hufcach pracy²⁶ Wanda Bogdanowiczowa przypomniała przesłanie MLK ogłoszone w Paryżu w poprzednim roku, pod trójczłonowym hasłem: Dla mnie – dla ciebie, moje dziecko – dla świata. Postulowano w nim:

Dla mnie – to znaczy dla kobiet – równy udział w pracy i równe prawa, równa odpowiedzialność.

Dla ciebie, moje dziecko, stworzymy nowe życie społeczne, wyższy jego poziom, podstawy pokoju i dobrobytu.

Dla świata – urzeczywistnimy stare idee. Damy światu sprawiedliwość, szczęście i dobrobyt gospodarczy²⁷.

Ton ponadnarodowego porozumienia i pokojowego wezwania do świata emanował również z uchwały Walnego XXVI Zjazdu Delegatów „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców RP, obradującego w czerwcu 1938 r. w Gdyni. Wybór miejsca obrad był znamieny, gdyż odbywały się w nowoczesnym mieście i porcie

²⁶ Utworzono je zgodnie z dekretem Prezydenta RP *O służbie pracy młodzieży* z 21 IX 1936 r.

²⁷ K. Kakietek, *II Zjazd Centralny Ligi Kooperatystek w Polsce*, „Społem”, 1938, nr 12, s. 35.

zbudowanym po odzyskaniu niepodległości w pobliżu Wolnego Miasta Gdańska, gdzie władzę sprawowali hitlerowcy i mnożyły się antypolskie wystąpienia. W uchwale podkreślono, że XXVI Zjazd „Społem” ZSS RP „obradujący w Gdyni, u wrót Polski na szeroki świat, [...] przesyła spółdzielcom wszystkich narodów najserdeczniejsze pozdrowienia i nawołuje ich, jako apostołów braterstwa ludów i szermierzy na rzecz międzynarodowego zbliżenia, do podjęcia wzmózonych wysiłków nad utrzymaniem pokoju świata, tak bardzo w tej chwili zagrożonego, a tak niezbędnego dla zachowania i rozwoju kultury i cywilizacji ludzkiej²⁸. Mimo pacyfistycznego wezwania nie tracono z pola widzenia imperatywu obrony własnego państwa. Pierwsze przygotowania do aprowizacji ludności na wypadek wojny podjęto już w 1937 r., gdy kierownictwo Związku „Społem” powzięło decyzję o budowie dużego i nowoczesnego zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego w Dwikożach, inwestycji umiejscowionej na terenie budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). W tym czasie spółdzielczość spożywców wchodziła już w etap planowego rozwoju organizacji i sieci sklepów. Inwestycję więc udało się szybko zakończyć i podjęła ona produkcję przed wrześniem 1939 r.

Bezpośrednio po Walnym Zjeździe Delegatów „Społem”, z inicjatywy kierownictw centralnych instytucji spółdzielczych, odbyła się 23 czerwca w Warszawie narada ich przedstawicieli na temat roli spółdzielni w przypadku wybuchu wojny. W spotkaniu uczestniczyli ze Związku „Społem”: prezes zarządu Marian Rapacki i dyrektor Józef Jasiński, ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych: Adam Nowakowski i Tadeusz Zakrzewski, ze Związku Spółdzielni Wojskowych: Jan Szozda i Wróblewski, ze Spółdzielczego Instytutu Naukowego – Stanisław Thugutt oraz Piotr Podurciel ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Podstawą dyskusji był projekt działań opracowany przez Mariana Rapackiego, zatytuło-

²⁸ *Uchwała XXVI Zjazdu Delegatów Spółdzielni Spożyców w Gdyni, czerwiec 1938 r.*

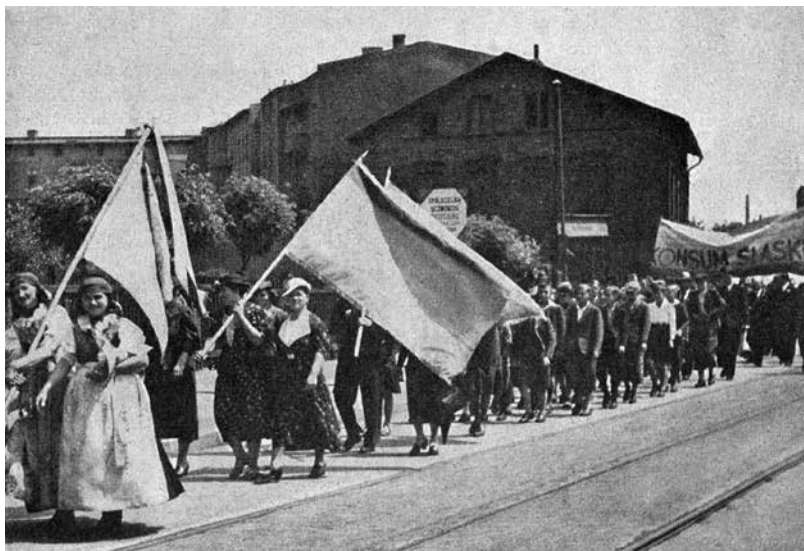
wany jako *Spółdzielczy plan mobilizacyjny, uwzględniający tworzenie zapasów wojennych i propozycję ich rozmieszczenia na obszarze kraju*²⁹. Został on wówczas przyjęty i miał być podstawą dla bardziej szczegółowego opracowania przez szefa służby aprowizacyjnej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Ustalono ponadto, że przyjęte tezy zostaną przekazane do wiadomości ministrowi spraw wojskowych. Przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w 1938 r. powstał Komitet Apropowizacyjny, do którego włączono też kierownictwo Ligi Kooperatystek³⁰.

Niezależnie od działań na poziomie władz centralnych spółdzielczości, w terenie prowadzono dość intensywne przygotowania w poszczególnych spółdzielniach, Oddziałach Okręgowych i innych zakładach przemysłowych Związku „Społem”. Zakładając możliwość zakłóceń w transporcie międzynarodowym i krajowym, przede wszystkim zapowiedziano gromadzenie na terenie kraju zapasów towarów spożywczych i opału na zimę. Planowano budowę lub adaptowanie magazynów i innych pomieszczeń dla przechowywania towarów i konserw, w tym też rybnych, których produkcję zintensyfikowano w Gdyni.

W marcu 1939 r., tzn. po likwidacji Czechosłowacji przez III Rzeszę i wcieleniu Kłajpedy oraz następnie po wypowiedzeniu Polsce przez Hitlera deklaracji o nieagresji z 1934 r. i otwarcie wysuwanych żądań włączenia „Korytarza” i Gdańska do Rzeszy, sytuacja międzynarodowa zaostrzyła się tak poważnie, że realna stawała się groźba nadciągającej nowej wojny. W kwietniu 1939 r. został zwołany do Warszawy zjazd kierowników oddziałów terenowych i związków okręgowych „Społem”, na którym dyskutowano nad zaopatrzeniem i aprowizacją ludności w warunkach gospodarki wojennej. Referat na temat przygotowań spółdzielni

²⁹ J. Jasiński, *Z dziejów polskiej spółdzielczości spożywców podczas II wojny światowej*, Warszawa 1965, s. 25.

³⁰ *Liga Kooperatystek w Komitecie Apropowizacyjnym*, „Wspólnota Pracy”, 1938, nr 24, s. 13.



Kooperatystki w pochodzie

do wojny wygłosił Władysław Śliwiński, przedstawiciel Związku „Społem” ds. aprowizacji w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Uznano, że organizacje spółdzielcze mogły odegrać w tych przygotowaniach poważną rolę, zwłaszcza w aprowizacji ludności i dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby. Dla władz rządowych istotne znaczenie miał sieciowy charakter organizacji spółdzielczych, działających zarówno w środowisku wielkomiejskim, małomiasteczkowym, jak i wiejskim. Hierarchicznie tworzone organizacje ze swoimi strukturami terenowymi były w stanie sprawnie i szybko realizować polecenia przekazywane z centrali. Dużą rolę odegrać mogły w tym tzw. komitety sklepowe, skupiające wokół spraw swojej spółdzielni osoby zaangażowane w jej rozwój. Na tym polu „udzielały się” właśnie bardziej wyrobione społecznie kobiety.

Utworzony w 1938 r. przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Komitet Apropowizacyjny przekształcony został wiosną 1939 r. w Urząd Apropowizacyjny, z którym pozostawało w stałym

kontakcie kierownictwo centralnych organizacji spółdzielczych. Dla pomocy wspomnianemu Urzędowi powołano Polski Komitet Żywnościowy, w skład którego wszedł prezes Związku „Społem” Marian Rapacki. Organizacją pomocniczą tego Komitetu, a następnie Urzędu, był także Apropowizacyjny Komitet Porozumiewawczy Organizacji Kobięcych. W jego skład weszły przedstawicielki LKwP – Wanda Bogdanowiczowa i Stanisława Perkowski oraz Eleonora Jasińska³¹. Włączono też do niego grono pań reprezentujących inne środowiskowe organizacje kobiece, jak Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek i Komitet Gospodyń Wiejskich. Miały one realne możliwości wspierania akcji apropowizacyjnej na wsiach.

Wiosną 1939 r. sytuacja polityczna komplikowała się tak dalece, że należało realnie brać pod uwagę możliwość konfliktu zbrojnego i konieczność przygotowania kraju do wojny. W Warszawie 31 maja odbyła się konferencja delegatek rejonowych Ligi Kooperatystek, na której uchwalono włączenie się do organizowania akcji kursów dla zastępczej kadry kobiecej w spółdzielniach, z których mężczyźni zostaną wezwani do wojska, oraz organizowanie kursów przygotowujących kobiety do ochrony gospodarstw domowych na wypadek wojny³². Zalecano tworzenie zapasów artykułów spożywczych, gromadzenie w domach sprzętu przeciwpożarowego, zaopatrzenie się w maski przeciwgazowe. Zamierzano rozpocząć planowe szkolenia kobiet do gospodarowania w warunkach wojennych oraz zakładano przeszkolenie ok. 5 tys. kobiet traktowanych jako rezerwa kadrowa na wypadek powołania mężczyzn-spółdzielców pod broń.

Propagowano tworzenie zapasów żywności w indywidualnych gospodarstwach domowych oraz w spółdzielniach spóżywców i rolniczych. Następowiała pełna mobilizacja ogółu stowarzyszeń kobiecych działających w różnych częściach Polski i środowiskach społeczno-

³¹ *Liga Kooperatystek w Komitecie Apropowizacyjnym*, s. 13.

³² *Pierwsza Konferencja Delegatek Rejonowych Ligi Kooperatystek w Polsce*, „Społem” 1939, nr 13-14, s. 44.

-zawodowych. Liga Kooperatystek w Polsce podjęła współpracę z: Organizacją Przynależności Wojskowej Kobiet, Centralną Organizacją Kół Gospodyń Wiejskich, Towarzystwem Polek na Śląsku, Kobięcym Klubem Strzeleckim, Organizacją Harcererek ZHP, Rodziną Wojskową, Rodziną Rezerwistów, Samopomocą Społeczną Kobiet, Służbą Obywatelską, Stowarzyszeniem Zjednoczonych Ziemianek, Towarzystwem Młodych Polek, Towarzystwem Polek, Związkiem Pań Domu, Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz z Żeńską Organizacją Pracy Obywatelskiej „Straż Przednia”. Wspólnie układano plany kursów, wydawano instrukcje na wypadek zagrożenia wojennego i wygłaszano odpowiednie wykłady. Ustalano ponadto standardowe wyposażenie gospodarstwa domowego na wypadek wojny, określano minimum niezbędnych produktów żywnościowych na 7–10 dni początku wojny³³.

Osobno LKwP zwołała do Warszawy na 2 czerwca III Centralny Zjazd Ligi Kooperatystek, który poświęcony był przygotowaniu moralnemu i gospodarczemu kobiet do wojny³⁴. W specjalnej uchwale III Centralnego Zjazdu Ligi Kooperatystek polecono władzom „Społem”, aby „zwróciły się do władz spółdzielczych, do Polskiego Komitetu Żywnościowego i Komitetu Apropowizacyjnego (przez własne przedstawicielki) z apelem o wyjednanie kredytów dla spółdzielni spożywców i rolniczych na robienie zapasów żywności dla biedniejszej ludności oraz [na utworzenie] składów zabezpieczonych przed działaniem gazów bojowych dla przechowywania produktów”. Obradujące członkinie LKwP polecały władzom „Społem” ponadto, aby zechciały „rozpatrzyć sprawę tworzenia przez spółdzielnie składów żywnościowych przy większych blokach mieszkalnych i w odleglejszych dzielnicach [miast], dla ułatwienia ludności w okresie wojny kupna artykułów pierwszej

³³ W. K., *III Centralny Zjazd Ligi* s. 44; por. odezwa: *Kobiety Polki!*, „Ziemiańska Polska”, 1939, nr 4, s. 5; H. Z., *10-cioro przykazań dobrej obywatelki*, „Prosta Droga”, 1939, nr 17, s. 2.

³⁴ W. K., *III Centralny Zjazd Ligi Kooperatystek*, „Społem”, 1939, nr 11–12, s. 38–40.

potrzeby”³⁵. Sugerowano też, że odpowiednimi kierowniczkami takich składów mogłyby być szkolone przez PWK (Przysposobienie Wojskowe Kobiet) tzw. opiekunki domowe.

Dwa dni po III Centralnym Zjeździe Ligi Koopertystek w Polsce odbył się 4 czerwca XXVII Zjazd Delegatów Spółdzielni Spożywców „Społem”, podczas którego Marian Rapacki przedstawił wspomniany wcześniej spółdzielczy plan mobilizacyjny w formie referatu *Rola i zadania spółdzielczości w obronie państwa*. Zalecał on aparatowi spółdzielczemu przygotowania do wybuchu wojny, jak: gromadzenie odpowiednich zapasów żywności, dalszą rozbudowę sieci spółdzielni i przygotowanie kadr rezerwowych na wypadek ogłoszenia powszechnej mobilizacji. Zamierzano korzystać z pracy osób niepodlegających mobilizacji – zwłaszcza kobiet i młodzieży. Marian Rapacki, który wcześniej zyskał rozgłos jako autor antykapitalistycznego *Programu gospodarczego spółdzielczości spożywców*, podkreślił w tym planie społecznym charakter ruchu i wynikające stąd obowiązki wobec społeczeństwa. Stwierdził, że „reprezentujemy masy, które nawykły śmiało i spokojnie patrzeć w twarz i niebezpieczeństwu. [...] Szliśmy zawsze pod hasłem: przez spółdzielczość do potęgi i dobrobytu Polski. Dziś więc, w obliczu zagrożenia naszej wolności i naszej niepodległości, pomni słów naszego zmarłego przywódcy Romualda Mielczarskiego [1871–1926]: »Bardziej od wody i powietrza potrzebna jest nam Niepodległa Polska Ludowa« – stwierdzić możemy przed całym światem, że w chwili, gdy zajdzie potrzeba, ze spokojem, wytrwałością, sumiennością, starannością i nieustraszoną odwagą spełnimy swój obowiązek”³⁶. Ten ostatni przed wojną zjazd spółdzielców II Rzeczypospolitej przyjął rezolucję, w której zapowiadano, że spółdzielnie spożywców w potrzebie wojennej oddadzą

³⁵ *Ibidem*, s. 40.

³⁶ M. Rapacki, *Rola i zadania spółdzielczości w obronie państwa*, Warszawa 1939, s. 22 n.; zob. też. H. Trocka, *Spółdzielczość polska w kampanii wrześniowej i antyhitlerowskim ruchu oporu na terenie Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Warszawa 2004.

do dyspozycji państwa „cały swój aparat gospodarczy i wszystkie zasoby ludzkie i materialne” na cele aprowizacji ludności i potrzeby wojska. Dobitnie stwierdzono, że „podstawową zasadą aprowizacji ludności na wypadek wojny powinna być służba społeczna i samopomoc”, a nie motyw zysku. Z trybuny zjazdowej wezwano wszystkie spółdzielnie i organy związkowe do przystosowania asortymentu towarowego do potrzeb gospodarki wojennej, co oznaczać miało stopniowe likwidowanie asortymentu towarów luksusowych na rzecz artykułów pierwszej potrzeby. Zapowiedziano przygotowywanie kadr zastępczych z personelu kobiecego na miejsce tych, którzy podlegać będą mobilizacji, oraz odpowiednie przygotowanie ochrony sklepów i magazynów spółdzielni zagrożonych działaniami wojennymi³⁷.

Ostatni przed wojną, XXVII Zjazd Delegatów Spółdzielni Spożywców „Społem” zakończył się patriotyczną manifestacją społecznej ofiarności dla obrony kraju, którą nawiązano do uchwały poprzedniego zjazdu delegatów Związku „Społem” w Gdyni w czerwcu 1938 r. Zdecydowano wtedy o zorganizowaniu wśród spółdzielców zbiórki pieniędzy na zakup 10 samochodów sanitarnych dla wojska. Akcję tę najżywiej poparły kooperatystki, angażując się na terenie całej Polski w zbieranie funduszy³⁸. W ówczesnej prasie spółdzielczej („Społem”, „Spółnota”, „Mleczarz”) znaleźć można informacje o cząstkowych wynikach tej zbiórki pieniężnej, gdyż narastające poczucie zagrożenia niepodległości spowodowało falę ofiarności społeczeństwa. Spółdzielcy wpłacali darowizny również na Fundusz Obrony Narodowej i Fundusz Obrony Morskiej, subskrybowali też Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Utworzono ponadto Komitet Wykonawczy Spółdzielczej Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, który wezwał zarządy spółdzielni do wpłacania zadeklarowanych kwot do Banku

³⁷ *Rezolucja XXVII Zjazdu Delegatów Spółdzielni Spożywców w Warszawie w dn. 4 czerwca 1939 r.*, [druk b/w, bdw].

³⁸ *Uroczystość przekazania 13 samochodów sanitarnych dla Armii Polskiej*, „Społem”, 1939, nr 11–12, s. 29.

„Społem”. Wydano w tym celu specjalną ulotkę Międzyzwiązkowego Komitetu Spółdzielczego do Spraw Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej³⁹. Podpisał ją przewodniczący Państwowej Rady Spółdzielczej – Aleksander Calkosiński oraz przedstawiciele innych instytucji spółdzielczych, wchodzących w skład tego komitetu, jak: Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych RP, ZSS „Społem” RP, Banku „Społem”, Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP, Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych.

Ofiarność spółdzielców umożliwiła zakup 13 samochodów-saniterek, które, ustawione na Placu Saskim, uroczystie przekazano wojsku w dniu 4 czerwca, po zakończeniu XXVII Zjazdu Związku „Społem”. Nadano temu wydarzeniu bardzo uroczysty charakter⁴⁰. W uroczystości z udziałem licznie zaproszonych gości uczestniczyły delegacje okręgów spółdzielczych z całego kraju z pocztami sztandarowymi. Towarzyszyły jej przemówienia przedstawiciele polskiej spółdzielczości: dyrektora Józefa Jasińskiego, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Zbiórki Spółdzielczej na Fundusz Obrony Narodowej i Wacława Wojewódzkiego, prezesa Rady Nadzorczej ZSS „Społem”. Przemawiając podczas tej podniosłej uroczystości, Józef Jasiński przypomniał, że: „wezwane do składek na ten cel spółdzielnie i spółdzielcy złożyli w ciągu roku sumę, która pozwoliła zakupić nie dziesięć, ale trzynaście takich samochodów, z czego osiem ufundowanych zostało przez spółdzielnie związkowe, cztery przez Związek „Społem” oraz Bank „Społem”, a jeden przez pracowników spółdzielczych. Niech ten dar świadczy o naszej gotowości do ofiar w obronie niepodległości i wolności narodu, dziś w formie świadczeń materialnych, a jutro, gdy zajdzie potrzeba, ofiar z krwi i życia wszystkich obywateli, a na wypadek twardej konieczności niech niesie skuteczną pomoc i ulgę naszym żołnierzom, gdyby przyszło im przelać krew w obronie naszej wolności”⁴¹.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 29 n.

⁴¹ *Ibidem*.

Latem 1939 r. przygotowania do wojny czyniły również spółdzielnie rolniczo-handlowe. W lipcu Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych zalecał swym placówkom gromadzenie zapasów i przygotowanie nowych kadr na miejsce mężczyzn powoływanych do wojska. Dużo uwagi poświęcano udziałowi spółdzielni w akcji samopomocy społecznej i zachowaniu się na terenach ewentualnych działań wojennych. Wydawano zalecenia dotyczące przysposobienia spółdzielni na okres wojny, zabezpieczenia przeciwlotniczego i przeciwgazowego⁴². Mimo niepokojących wydarzeń politycznych powszechnie jeszcze wierzono w możliwość skutecznej obrony międzynarodowej i uniknięcie niemieckiego ataku. Więc, chociaż ponawiano apele, ludność nie robiła znaczniejszych zapasów żywności. Również przedsięwzięcia państwowe nie osiągnęły założonych celów, ponieważ na przeszkodzie szerszej realizacji tych planów stanął niespodziewany wybuch wojny we wrześniu 1939 r. Na fali przygotowań do odparcia agresji na terenie osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wiosną i latem 1939 r. udało się jedynie zorganizować dla kobiet kursy obrony cywilnej i przeciwgazowej⁴³. Informowała o tym Wanda Wasilewska w spółdzielczej gazetce „Życie WSM”.

Pomimo zaskoczenia nagłym wybuchem wojny spółdzielcy nie ulegali panice we wrześniu 1939 r. Ich sklepy pozostawały otwarte, służąc aprowizacji ludności i przemieszczających się oddziałów wojskowych. Ruch pacyfistyczny Międzynarodowej Ligi Kooperatystek zawiódł w wymiarze międzynarodowym i – jak należało się spodziewać – nie zdołał zapobiec przygotowaniom do nowej wojny. Świadoma tego była Liga Kooperatystek w Polsce, odwołując się do patriotyczno-narodowych postaw Polek, dla których nakazem chwili stała się obrona kraju, samopomoc społeczna oraz udział w ruchu oporu.

⁴² Z. Chyra-Rolicz, *Pod spółdzielczym sztandarem. Z dziejów spółdzielczości polskiej do 1982*, Warszawa 1985, s. 144 n.

⁴³ W. Wasilewska, *Kurs obrony cywilnej*, „Życie WSM”, 1939, nr 6 (czerwiec), s. 148.